



Sygn. akt I CSK 798/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa W. K.

przeciwko Powiatowi W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 29 listopada 2016 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 5 maja 2015 r., sygn. akt IV Ca (...),

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz
pozwanego kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych
tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił apelację powoda W. K. od wyroku Sądu Rejonowego w W., oddalającego

powództwo o zapłatę kwoty 51.444 zł z ustawowymi odsetkami, skierowane przeciwko Powiatowi W..

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na podzielonych i uznanych za własne przez Sąd Okręgowy ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego. Z ustaleń tych wynika, iż powód prowadzi działalność gospodarczą pod firmą G. z siedzibą w T., a w jej ramach przekazywał wykonane prace geodezyjne i kartograficzne do Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, celem ich przyjęcia do powiatowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, prowadzonego przez Starostę Powiatu W. Uchwałą Rady Powiatu W. z dnia 4 maja 1999 r. utworzono Gospodarstwo Pomocnicze Obsługi Geodezyjnej (dalej: „GPOG”), którego przedmiotem działalności było prowadzenie obsługi materialno - technicznej powiatowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, w tym odpłatne udostępnianie dokumentacji o zasobie geodezyjnym i kartograficznym oraz świadczenie usług związanych z prowadzonym zasobem. Ceny usług świadczonych przez GPOG, w zakresie prac informatycznych związanych z aktualizacją bazy mapy oraz wykonania reprodukcji kartograficznej określone zostały uchwałą zarządu Powiatu z dnia 20 października 2003 r., a następnie zarządzeniem Starosty Powiatu W. z dnia 25 sierpnia 2005 r. W okresie od 19 sierpnia 2003 r. do 29 grudnia 2010 r. powód za sporządzenie kopii map w formie papierowej i cyfrowej uiścił na rzecz GPOG łącznie kwotę 51.443,77 zł, co zostało udokumentowane fakturami Vat.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy, podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, iż pozwany jest legitymowany biernie, gdyż należność objęta sporem, pozostawała w majątku Powiatu W., stając się źródłem finansowania GPOG, będącego jednostką organizacyjną Powiatu, a nie była przekazywana na rzecz Skarbu Państwa. Nie odniósł się do stanowiska tego Sądu, iż kwota dochodzona pozwem stanowiła świadczenie nienależne, a stron nie łączyła umowa stanowiąca podstawę jej pobrania. Natomiast Sąd Rejonowy wskazał, iż kwestionowane opłaty wyłączone zostały z regulacji rozporządzeń Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 14 listopada 2000 r. w sprawie wysokości opłat za czynności geodezyjne i kartograficzne oraz udzielanie informacji, a także za dokonywanie wyrysów i wypisów z operatu ewidencyjnego (Dz. U. Nr

115, poz. 1209) oraz Ministra Infrastruktury z dnia 19 lutego 2004 r., w sprawie wysokości opłat za czynności geodezyjne i kartograficzne oraz udzielanie informacji, a także za wykonywanie wyrysów i wypisów z operatu ewidencyjnego (Dz. U. Nr 37, poz. 333 - dalej: „rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 19 lutego 2004 r.”). Przyjął, iż pozwany, nie był uprawniony do wprowadzania w drodze aktów prawa miejscowego, bez delegacji ustawowej, opłat o charakterze publicznoprawnym, narzucanych władczo powodowi, jako warunku wykonania prac, a sąd ma kognicję do dokonania oceny zgodności aktów podustawowych z ustawami, a w razie stwierdzenia niezgodności, odmowy ich stosowania. Generalna zasada odpłatności dostępu do państwowego zasobu geodezyjnego nie może uzasadniać - z braku regulacji ustawowej - uprawnienia do nakładania opłat publicznoprawnych, w drodze aktów prawa miejscowego.

Sąd Okręgowy podzielił natomiast stanowisko Sądu Rejonowego, iż pozwany dochodząc roszczenia na podstawie art. 410 § 2 k.c. powinien wykazać nie tylko, że świadczył nienależnie, ale również, że doszło po jego stronie do zubożenia, a wymogu tego nie zrealizował. Pozwany wykonał na rzecz powoda, w zamian za otrzymane opłaty świadczenie, w postaci dostarczenia kopii map w formie papierowej i cyfrowej, niezbędnych do wykonywania przez niego zlecenia na rzecz podmiotów trzecich, a żaden przepis prawa nie obligował go do sporządzania i wydawania powodowi kopii map nieodpłatnie. W konsekwencji powód mógł jedynie domagać się kwot stanowiących nadwyżkę ponad uzasadnione koszty sporządzenia kopii map, a uwzględnienie żądania w kształcie zgłoszonym, prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia powoda, który otrzymałby i kopie map i zwrot uiszczonych środków w pełnej wysokości. Jednak powód nie wykazał, w jakim zakresie uiszczone przez niego opłaty, nie stanowiły ekwiwalentu sporządzonych kopii, biorąc pod uwagę koszty materiałowe i robociznę. Sąd Okręgowy dodatkowo przyjął, iż powód rozliczał kwoty, które świadczył na rzecz GPOG z inwestorami na rzecz, których wykonywał prace geodezyjne i kartograficzne. Okoliczność tą podniósł pozwany w odpowiedzi na pozew, a powód się do niej nie ustosunkował, co nakazuje uznać ją za przyznaną. Uwzględnienie kwot dochodzonych pozwem w rachunkach wystawionych na rzecz zlecniodawców, wyklucza zubożenie po jego stronie,

a uwzględnienie powództwa stanowiłoby dla powoda dodatkowy, nieuzasadniony zysk, z prowadzonej działalności.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, iż roszczenie dochodzone pozwem, w zdecydowanej części uległo przedawnieniu. Miał na względzie, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia pozostaje w związku z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą i jako takie podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia. Powód wnosząc pozew doprowadził do przerwania biegu przedawnienia, jedynie w zakresie roszczeń o zwrot świadczeń, których wysokość dokumentują faktury wystawione od dnia 19 sierpnia 2010 r., czyli co do kwoty 1526,47 zł.

Od powyższego rozstrzygnięcia skargę kasacyjną złożył powód zaskarżając wyrok w całości i zarzucając naruszenie: art. 382 k.p.c., art. 118 k.c., art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. i art. 6 k.c., oraz art. 411 pkt 1-4, 407 i 409 k.c., i art. 2, art. 7, art. 94, art. 216 ust. 1, art. 217 Konstytucji w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. i w związku z art. 405 k.c., a także art. 40 ust. 3b w związku z art. 40 ust. 5 pkt 1 lit. b, art. 41 ust. 1, ust. 3a i ust. 4 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (jedn. tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 1629 - dalej "p.g.k.") w związku z pkt 9.1 postanowień dodatkowych załącznika nr 1 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 19 lutego 2004 r. i w związku z art. 405 k.c. Formułując te zarzuty, skarżący domagał się uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, ewentualnie orzeczenia, co do istoty sprawy, przez uwzględnienie powództwa i obciążenie pozwanego kosztami procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna opiera się na założeniu, iż kwota dochodzona pozwem, określana przez skarżącego, jako danina publiczna, uiszczona w ramach stosunku administracyjnoprawnego, stanowi nienależne świadczenie. Stanowisko zajęte w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji jest niekonsekwentne, z jednej strony, zakwalifikował, bowiem roszczenie dochodzone pozwem, jako nienależne, z uwagi na brak podstaw do pobrania opłat, a z drugiej strony przyjął, iż pozwany nie miał obowiązku wydawania powodowi kopii map nieodpłatnie, czyli miał prawo pobierać opłaty, odpowiadające kosztom ich wytworzenia. Natomiast Sąd Okręgowy pominął

potrzebę odniesienia się do tego zagadnienia, przyjmując, iż powództwo jest bezzasadne, z uwagi na brak zubożenia skarżącego i skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia, mimo, że są to problemy wtórne w stosunku do kwalifikacji świadczenia, jako nienależnego.

Źródłem wzbogacenia może być działanie władzy publicznej w ramach stosunku administracyjnoprawnego, jednak warunkiem dochodzenia zwrotu takiego wzbogacenia jest uchylenie lub zmiana aktu stanowiącego podstawę wzbogacenia lub stwierdzenie nieistnienia obowiązku. Powstaje jednak zagadnienie, jaki organ jest uprawniony do orzekania o uchyleniu lub zmianie tego obowiązku albo stwierdzeniu jego nieistnienia.

Nie jest możliwe wskazanie w sposób generalny, które spośród uchwał (zarządzeń) organów powiatu - dotyczące spraw o bardzo zróżnicowanym charakterze - są podejmowane w sprawach z zakresu administracji publicznej, a które nie mają takiego charakteru. W orzecznictwie sądów administracyjnych ukształtował się pogląd, iż opłaty za czynności geodezyjne i kartograficzne, których obowiązek uiszczenia wynikał z art. 40 ust. 3 c (poprzednio art. 40 ust. 3 b) p.g.k., nie są świadczeniem za wykonaną usługę, co, do której strony mają swobodę kształtowania treści stosunku prawnego, lecz należnościami publicznoprawnymi, o charakterze przymusowym, mającymi charakter daniny publicznej związanej z działalnością organu administracyjnego. U podstaw ich uiszczenia nie leży żadna umowa o świadczenie usług, - na co myląco może wskazywać wystawienie faktury czy rachunku dokumentujących uiszczenie opłaty, - lecz stosunek administracyjnoprawny. Nie budziło żadnych wątpliwości, iż do negocjowania zasadności nałożenia tych opłat, właściwa jest droga postępowania administracyjnego, kontrowersje natomiast wywoływało, czy wymierzenie opłat ma nastąpić w drodze decyzji administracyjnej, czy też nie ma wymogu jej wydania. Ostatecznie w uchwale składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 czerwca 2014 r., (I OSP 1/14, ON SA i WSA 2015, nr 1, poz. 5) przyjęto, iż po wejściu w życie ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1870), od dnia 1 stycznia 2011 r., stosownie do art. 67 w związku z art. 60 pkt 7 i 8 oraz art. 61 ust. 1 pkt 2 tej ustawy, o ustaleniu wysokości opłaty za udostępnienie danych i informacji

z powiatowego zasobu geodezyjnego, o którym mowa w art. 40 ust. 3 c p.g.k. rozstrzyga starosta w drodze decyzji administracyjnej, co oznacza, iż jej kwestionowanie może się odbyć poprzez zaskarżenie decyzji. Natomiast przed tą datą, nałożenie tej opłaty było w orzecznictwie sądów administracyjnych traktowane, jako czynność materialno- techniczna, będąca czynnością z zakresu administracji publicznej w rozumieniu art. 3 § 2 pkt 4 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r., poz. 718, ze zm. - dalej: „p.p.s.a.”). Jej zanegowanie mogło się, zatem odbyć wyłącznie w drodze skargi do sądu administracyjnego, na uchwałę zarządu powiatu lub zarządzenie starosty, zgodnie z art. 52 § 3 p.p.s.a., po uprzednim wezwaniu na piśmie właściwego organu do usunięcia naruszenia prawa, z zastrzeżeniem zachowania wymaganego terminu. W ramach postępowania skargowego skarżący mógł żądać, by sąd administracyjny stwierdził bezskuteczność zaskarżonej czynności i poddał kontroli legalność wymierzenia opłaty (art. 146 p.p.s.a.), choć w części orzeczeń sądów administracyjnych wymagano, by określenie opłaty następowało w drodze decyzji administracyjnej. Podmiot obciążony opłatą miał, zatem zapewnioną ochronę na drodze sądowej skarżąc akty i czynności organu administracji publicznej do sądu administracyjnego (por. postanowienia WSA - w W. z dnia 28 czerwca 2010 r., IV SA/Wa, 43/10, niepubl., w Poznaniu z dnia 18 września 2008 r., I SA/Po 917/08, niepubl., w Białymstoku z dnia 29 stycznia 2009 r., I SA/Bk 501/08, niepubl., w Olsztynie z dnia 11 czerwca 2010 r., II SA/OI 395/10, niepubl., wyroki WSA w Krakowie z dnia 23 maja 2014 r., I SA/Kr 360/14, niepubl., w Poznaniu z dnia 4 listopada 2009 r., I SA/Po 774/09, niepubl., w Białymstoku z dnia 31 sierpnia 2011 r., I SA/Bk 232/11, niepubl., postanowienia NSA z dnia 8 czerwca 2001 r., II SA/Kr 1797/99, ON SA 2002/3/121, z dnia 5 października 2010 r., I OSK 1594/10, niepubl., z dnia 15 kwietnia 2010 r., I OSK 514/10, niepubl., z dnia 1 lutego 2012 r., I OW 172/11, niepubl., z dnia 24 stycznia 2012 r., I OSK 52/12, niepubl., z dnia 26 września 2012 r., I OW 109/12, niepubl., z dnia 8 listopada 2012 r., I OSK 2534/12, niepubl., z dnia 11 lipca 2013 r., I OSK 364/13, niepubl., z dnia 11 lipca 2013 r., I OSK 363/13, niepubl., z dnia 11 lipca 2013 r., I OSK 362/13, niepubl.). Również Trybunał Konstytucyjny stwierdzając wyrokiem z dnia 25 czerwca 2013 r., niezgodność art. 40 ust. 5 pkt 1 lit. b p.g.k. z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji, z

uwagi na pozostawienie organom władzy wykonawczej pełnej swobody decyzyjnej w zakresie kształtowania wysokości opłat oraz metodologii ich obliczania, i orzekając, iż przepis ten traci moc obowiązującą z upływem dwunastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku, przyjął, że przewidziane w nim opłaty mają charakter danin publicznych w rozumieniu art. 217 Konstytucji, ich nałożenie ma charakter czynności z zakresu administracji publicznej i poddane jest kontroli sądownictwa administracyjnego (K 30/12, OTK - A 2013/5/61).

Skoro do badania legalności pobrania opłat objętych sporem uprawnione są sądy administracyjne, które sprawują kontrolę działalności administracji publicznej (art. 3 § 1 p.p.s.a.) i uznają swoją kognicję w tym zakresie, jako dotyczącą czynności zawierających element władztwa administracyjnego - o czym przekonują przywołane judykaty, - skarżący nie mógł domagać się od sądów cywilnych, by orzekły o legalności nałożenia na niego obowiązku, nie mającego charakteru cywilnoprawnego, a wywodzącego się ze stosunku nawiązanego w ramach prawa publicznego. Nie można akceptować dwutorowości takiej oceny zarówno przez sądy cywilne jak i administracyjne, z pozostawieniem stronie wyboru drogi prawnej, jaką uzna za dogodną, skoro określenie obowiązku uiszczenia opłaty nie następuje w ramach stosunków cywilnoprawnych. W analizowanym przypadku skarżący nie twierdził, by wdrożył postępowanie przed sądem administracyjnym i uzyskał prejudycjalne dla postępowania cywilnego orzeczenie sądu administracyjnego o braku podstawy prawnej do nałożenia na niego opłat, które uznaje za nienależne. Skoro legalność zarządzenia Starosty, a uprzednio zarządu Powiatu, które stanowiły podstawę pobrania opłat nie została podważona, nie ma podstaw do stwierdzenia, że podstawa świadczenia odpadła (*condictio causa finita*) lub, że brak było zobowiązania (*condictio indebiti*).

Nie oznacza to jednak, by w sprawie o zwrot nienależnego świadczenia kwalifikowanego, jako opłata pobierana w ramach stosunku publicznoprawnego, droga sądowa była niedopuszczalna. Decydujące jest, bowiem wskazanie przez powoda zdarzenia, które może być źródłem zdarzenia cywilnoprawnego (bezpodstawne wzbogacenie), a odmienną kwestią jest, czy tak sformułowane roszczenie rzeczywiście istnieje i czy sąd cywilny, jest uprawniony do prejudycjalnego stwierdzenia wadliwości nałożenia obowiązku publicznoprawnego.

Działaniem lub zaniechaniem, którego skutki mogą być rozpoznawane na drodze sądowej, jest - oprócz zdarzeń cywilnoprawnych regulowanych w Kodeksie cywilnym, takich jak czynność prawna czy też czyn niedozwolony - także akt administracyjny wywołujący skutki w zakresie prawa cywilnego (por. między innymi uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 85/02, OSNC 2003, nr 10, poz. 129, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2007r., III CZP 35/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 72 i z dnia 22 grudnia 1997r., III CZP 57/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 74, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1000/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 6, z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 340/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 161 i z dnia 11 sierpnia 1999 r., I CKN 414/99, OSNC 2000, nr 1, poz. 20).

Natomiast stwierdzenie w postępowaniu sądowoadministracyjnym, iż w oznaczonym zakresie istnieje lub nieistnieje, obowiązek administracyjny strony, będzie miało prejudycjalne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy cywilnej. Inaczej rzecz ujmując, sąd nie ma możliwości rozstrzygania kwestii prawnej, co, do której zachodzi brak kompetencji sądu cywilnego, również w sytuacji, w której kwestia, która jest lub dopiero ma być przedmiotem decyzji organu administracyjnego lub sądu administracyjnego jest kwestią wstępną, a nie głównym przedmiotem tego postępowania. Skoro nie ma wątpliwości, iż sąd cywilny nie byłby kompetentny - ze względu na niedopuszczalność drogi sądowej - do rozstrzygania o kwestii istnienia lub nieistnienia obowiązku uiszczenia opłaty, gdyby stanowiła ona główny przedmiot postępowania, to nie jest kompetentny do rozstrzygania tej kwestii, gdy warunkuje ona jedynie rozstrzygnięcie o głównym przedmiocie postępowania cywilnego. Kompetencje sądów cywilnych i administracyjnych skonstruowane są na zasadzie, ich rozdzielenia, a jedynie w sytuacjach objętych regulacją art. 199¹ k.p.c. sąd cywilny może rozstrzygnąć sprawę, do rozpoznania, której właściwy jest organ administracji publicznej lub sąd administracyjny. Przyjęte rozwiązanie zapobiega powstaniu pozytywnego sporu kompetencyjnego między sądami cywilnymi i administracyjnymi (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 4 lutego 2008 r., I OSP 3/07, ON SA i WSA 2008/2/21, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2006 r., III CZP 121/05, OSNC 2006, nr 11, poz. 178).

Z przytoczonych względów Sąd Okręgowy nie naruszył art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. i w związku z art. 411 pkt 1-4 k.c., art. 407 k.c. i 409 k.c. oraz art. 2, art. 7, art. 94, art. 216 ust. 1 i art. 217 Konstytucji, a także art. 40 ust. 3 b w związku z art. 40 ust. 5 pkt 1 lit. b, art. 41 ust. 1, ust. 3a i ust. 4 p.g.k. w związku z pkt 9.1 postanowień dodatkowych załącznika nr 1 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 19 lutego 2004 r. w związku z art. 405 k.c., żądanie dochodzone pozwem nie może być, bowiem kwalifikowane, jako nienależne.

Bezzasadny był również zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. dotyczący pominięcia przez Sąd Okręgowy dowodu z zeznań powoda złożonych przed Sądem pierwszej instancji i arbitralne uznanie, iż skarżący przyznał, że koszty dodatkowych opłat uwzględniał w rachunkach, które wystawiał na rzecz swoich zleceńodawców (art. 230 k.p.c.) W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, iż przewidziane w art. 398³ § 3 k.p.c. wyłączenie zarzutów nie mogących stanowić podstawy kasacyjnej dotyczy obok art. 233 § 1 k.p.c., także przepisów regulujących tak zwane bezdowodowe ustalanie faktów, czyli art. 229 i 230 k.p.c., co czyni zarzuty skargi oparte na ich naruszeniu, chybionymi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2006 r., V CSK 146/06, niepubl. oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 404/07, niepubl. i z dnia 9 października 2014 r., I CSK 544/14, OSNC-ZD 2016, nr 1, poz. 4).

Nie sposób także zgodzić się z twierdzeniem, jakoby Sąd Okręgowy pominął w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia zeznania powoda, skoro skarżący nie odnosił się w nich do kwestii, czy obciążał go osobiście ciężar ekonomiczny związany z uiszczaniem spornych opłat, czy też ostatecznie ponosiły je osoby na rzecz, których wykonywał usługi geodezyjne. (k. 300 - 301 i k. 311-312). Ponadto zarzut ten, nie miał żadnego istotnego wpływu na wynik sprawy. Rację miał, bowiem skarżący, iż Sąd Okręgowy wadliwie rozumiał kondycję z tytułu nienależnego świadczenia przyjmując, iż na przeszkodzie orzeczeniu zwrotu legła ekwiwalentność daniny publicznej czy wliczenie uiszczonych opłat w koszt usługi świadczonej przez powoda na rzecz inwestorów.

Uzyskanie nienależnego świadczenia, jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia, który charakteryzuje się brakiem podstawy prawnej świadczenia i zawężeniem stanów wzbogacenia do uzyskania świadczenia.

Zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtował się zasługujący na podzielenie pogląd, iż ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia, a sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W konsekwencji nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę na rzecz, której świadczenie zostało spełnione i czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, niepubl. i z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, niepubl.). Trafność stanowiska skarżącego w tym przedmiocie, nie ma jednak żadnego wpływu na możliwość uwzględnienia skargi kasacyjnej.

Niemożliwość kwalifikowania roszczenia dochodzonego pozwem, jako nienależnego świadczenia, wyklucza potrzebę odnoszenia się do zarzutów skargi dotyczących uwzględnienia zarzutu przedawnienia. Przedmiotem przedawnienia są, bowiem rzeczywiście istniejące roszczenia majątkowe rozumiane, jako dające się określić w pieniądzu uprawnienia do żądania od określonego podmiotu oznaczonego zachowania. W sytuacji, gdy skarżący - z przyczyn wyżej podniesionych - nie podważył legalności pobrania od niego opłat objętych sporem, bezprzedmiotowe staje się rozważanie kwestii przedawnienia, tych opłat, jako bezpodstawnie pobranych należności publicznoprawnych.

Ubocznie zauważenia wymaga, iż w orzecznictwie sądów administracyjnych jak i Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, iż zarówno na podstawie art. 40 ust. 3c jak i wcześniej obowiązującego art. 40 ust. 3 b p.g.k., zasadą jest odpłatne udostępnianie informacji, rysów i wypisów z operatu ewidencyjnego, jak również wykonywanie czynności związanych z udostępnianiem tych informacji (por. wyrok NSA z dnia 10 grudnia 2013r., I OSK 707/13, Glosa 2016/2/108-116, wyrok WSA w W. z dnia 17 listopada 2015 r., IV SA/Wa 2648/15, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., I CSK 939/14, niepubl.). Zagadnienie to było również przedmiotem wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2013 r., (I CSK 49/13, niepubl.), ale w sprawie tej nie analizowano, czy świadczenie jest nienależne, była to, bowiem okoliczność między stronami niesporna. Również

Trybunał Konstytucyjny odraczając utratę mocy obowiązującej art. 40 ust. 5 pkt 1 lit. b p.g.k. miał na względzie, potrzebę minimalizacji negatywnych systemowo następstw stwierdzenia niekonstytucyjności tego przepisu i konieczność zapewnienia niezakłóconego poboru opłat związanych z udostępnianiem danych i informacji państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, w sytuacji, gdy sama zasada, ich ponoszenia nie budziła wątpliwości. Zwrócił uwagę, iż przyjęcie innego rozwiązania skutkowałoby nieuprawnionym przysporzeniem majątkowym po stronie osób prowadzących zarobkowo działalność geodezyjną i kartograficzną, kosztem ogółu jednostek, na które zostałby przeniesiony ciężar finansowy związany z eksploatacją państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, przez podmioty prowadzące określony rodzaj działalności gospodarczej.

Z przytoczonych względów na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 99 w zw. z art. 391 § 1, 398²¹ k.p.c. i § 12 ust 4 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst. jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 490, ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

jw

r.g.